



GAZETA PORANNNA

• ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6940.

Lwów, środa, 9 stycznia 1924.

Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KORNARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorożożyzny 31. (Tel. 15 i 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Potwale 3. (Tel. 73 i 291).

100.000 Mp.

Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego 290.

Telefon do nowy Redaktora Naczelnego 192.

Fikcyjny „powrót” cara Ferdynanda.

ECHO WARSZAWSKIE

WIELKI DZIENNIK INFORMACYJNO-POLITYCZNY

rozpoczyna wychodzić w WARSZAWIE
z dniem 15. stycznia br.

„*Echo Warszawskie*” zajmować się będzie życiem stolicy i prowincji, poza tem będzie zamieszczać informacje z zagranicy podawane przez własnych korespondentów z Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia. Specjalnie uwzględnionym będzie DZIAŁ EKONOMICZNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA, HORTENZJA 6

Baczność Myśliwi!

Płać najwyższe ceny za KUNY, TCHÓRZE, LISY.

L. KUPFER, Rynek 41.

2723



Angielska gra.

OD POLITYKI ANTYNIEMIECKIEJ DO ANTYFRANCUSKIEJ. IZOLACJA NIEMIEC „POUR LE ROI D'ANGLETERRE”. — CO ZNACZA WYCOFANIE WOJSK Z NADRENI? — NACISK Z LONDYNU POSKUTKOWAŁ W PRA DZE. — NOWE PRÓBY WZNIENIA „SYSTEMU KONTYNTENTALNEGO”. — ZNANA, LECZ NIEBEZPIECZNA GRA!

Lwów, 7. stycznia.

Gdy po r. 1870 zaczęła się dla Niemiec epoka nagłego i niepospolitego rozkwitu, gdy głos dyplomacji berlińskiej coraz większego na-

bierał znaczenia we wszystkich metropoliach świata, a produkt niemiecki jeden za drugim rynek światowy zdobywał, rozpoczął Anglia jawną politykę antyniemiec-

ka, zwracająca początkowo do umacnienia wpływów niemieckich w Europie, a następnie — z biegiem czasu — do zupełnego odosobnienia Niemiec tj. do stworzenia wielkiego bloku państw z frontem przeciw odosobnionym Niemcom.

Plan ten Albionu udał się w zupełności, tak, że w chwili wybuchu wojny światowej ujrzały Niemcy całą Europę — prócz Austrii — przeciw sobie, Europę, grupującą się pod sztandarem Albionu i niezdręczącą sobie sprawy z tego, że przelewać będzie krew w pierwszym rzędzie w obronie interesów Anglii.

Skończyła się wojna światowa, wielka część Europy zamieniona została w ruiny, w gruzach legły najważniejsze departamenty Francji, zdruzgotana została na wieki cała ośniewająca do niedawna swym blaskiem potęga Niemiec. Lecz gdy naród, który w tej wojnie o wolność swoją i innych narodów walczył, największe poniósł ofiary, zrealizować chciał owoce krwawo okupionego zwycięstwa i zabezpieczyć Europę przed nowym najazdem Teutonów,

krzyżować zaczął plany jego Albion.

Zaraz po ukończeniu wojny światowej insynuować zaczęła Anglia Francji tendencje imperialistyczne, dążność do zdobycia hegemonii w Europie, celową akcję dążącą do zupełnego zniszczenia Niemców, bez których skuteczna praca gospodarcza w Europie pomysł się nie da.

Od dłuższego już czasu zajmuje Anglia

otwarcie wrogie stanowisko wobec Francji,

a w czasach ostatnich niszczy jawnie wielkie mocarstwa i mniejsze państwa dla tej polityki pozyskać błyskotliwymi przyrzeczeniami i bezpodstawnymi groźbami. Wycofanie wojsk angielskich z Nadrenji, to demonstracyjne zadokumentowanie, że Anglia dzisiejsza, Anglia pod rządami Macdonalda

potępia politykę reparacyjną Paryża,

a noty wysłane do państw Młodej Ententy w sprawie sojuszu francusko-czeskiego to memento pod adresem tej grupy państw, że Londyn każdy sojusz wojskowy z Francją uważać będzie za akt nieprzyjazny wobec Anglii. Oficjalny komunikat rządu czeskiego, zaprzeczający powstanie sojuszu francusko-czeskiego świadczy dobitnie o tem, że ogroźki angielskie pełny odnoszą skutek.

Zabiegi zaś dyplomacji angielskiej w Rzymie, Moskwie, Berlinie, Budapeszcie i Sofji stwierdza fakt istnienia planu osamotnienia Francji i stworzenia bloku narodów, mającego pod batutą Anglii stać ciągle niewolniczo na usługach Anglików.

Gra znana! O ile się uda, zruć się ona musi poważnie niebezpieczeństwo dla pokoju światowego i cywilizacji europejskiej.

UJĘCIE KRÓLA FAŁSZERZY PIE-
NIĘNYCH.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Jak donoszą z Wiednia, został tam aresztowany poszukiwany od dawna herszt międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy Turek, Gabriel Rabbat, rodem ze Syrii. Jak się okazało wilka jego była w całości przetrzebiona wielki warsztat do wyrebu głównie holenderskich i angielskich fałszywych banknotów

APOLLO W wtorek 8 bm. po raz ostatni w kinoteatrze APOLLO IV Serja „Hrabiny Paryża”.

Niespodziane przesilenie gabinetowe?

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) W kołach parlamentarnych rozszalała się wczoraj pogłoska, której skontrolowanie było dosyć trudne. Mianowicie, że rząd w sobotę wieczorem gotów był podać się do dymisji. Dopiero dzięki interwencji Prezydenta Rzeczypospolitej udało się przesilenie gabinetowe zażegnać. Szło o spełnienie warunków, postawionych przez Min. spraw wojskowych p. Sosnkowskiego, który domagał się powołania na szefa sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego przy rozszerzeniu pełnomocnictw nowego szefa. Przeciw temu zaopiniował premier, który znalazł popar-

cie u Prezydenta Rzeczypospolitej. Premier gotów był zgodzić się na powierzenie marszałkowi Piłsudskiemu szefostwa sztabu przy rozszerzonych pełnomocnictwach pod warunkiem, że tekę spraw zagr. otrzymałby wówczas p. Roman Dmowski. Na tą koncepcję nie zgodził się jednak ani Min. Sosnkowski, ani też marszałek Piłsudski.

Na razie sprawa nie jest załatwiona. Gen. Sosnkowski, który był zagroził ponownie ustąpieniem — a wiadomo, że spowodowałby w ten sposób przesilenie gabinetowe — zgodził się jeszcze poczekać.

Zamach na więzienie wojskowe w Warszawie.

Celem było uwolnienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o zamachu na więzienie wojskowe, celem wykradzenia skazanych na śmierć por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Mianowicie sierżant Błaszczyk zauważył pod więzieniem wojskowym przy ul. Dzikiej dwóch podejrzanych ludzi, których zachowanie się zdradzało, że upatrują chwili otwarcia bramy wjazdowej, aby przeprowadzić jakiś tajemniczy plan. Zainterpelowani przez Błaszczyka ludzie ci rzucili się do ucieczki. Jednego z nich zdołano jednak schwycić. W komisariacie odmówił podania nazwiska, w końcu oświadczył, że nazywa się Wasilewski i mieszka w Warszawie przy ul. Wolskiej. Znalaziono przy nim dwie bomby z zapalnikami, rewolwer i 54 naboje. Przeznaczenia znalezionej broni nie chciał wyjawiać, zachodzi podejrzenie, że była przeznaczona celem u-

łatwienia ucieczki skazanym por. Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi. Śledztwo odbywa się w dalszym ciągu. Równocześnie władze zarządziły aresztowania.

Warszawa, 7. stycznia.

(M) W uzupełnieniu wiadomości o niedoszłym zamachu na więzienie wojskowe, w którym przebywali skazani Bagiński i Wieczorkiewicz — dodać należy, że aresztowany Wasilewski jest z zawodu szewcem. Policja przypuszcza, że zamach miał być dokonany na wartowniku, co posłużyłoby dopiero za hasło dla innych uczestników, których policja oblicza na około dziesięć osób. U Wasilewskiego przeprowadzono rewizję, która ujawniła fakt wielkiego jego zainteresowania się procesem Wieczorkiewicza i Bagińskiego oraz wypadkami krakowskim!

Mobilizacja floty Stanów Zjedn.

AMERYKA ZADEMONSTRUJE SWĄ POTĘGĘ MORSKĄ.

Waszyngton, 5. stycznia.

Ministerstwo marynarki Stanów Zj. nakazało mobilizację floty na obu oceanach, celem odbycia wielkich manewrów morskich w styczniu i lutym. Weźmie w nich udział 15 pancerników, 4 krążowiki, 63 kontrtorpedowców, 11 łodzi podwodnych, 23 minowców, 83 statków pomocni-

czych i niezliczona ilość holowników etc. Będą to największe tego rodzaju manewry, jakie zna historia.

Zadanie taktyczne manewrów jest następujące: Zapewnienie połączenia obu eskadr przez kanał panamski i na wypadek nagłego pojawienia się nieprzyjaciela w północnych strojach Atlantyku.

Wiadomość o powrocie cara Ferdynanda amerykańskim „bluffem” giełdowym.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Okazuje się, że wiadomość o powrocie cara Ferdynanda do Bułgarii nie odpowiada prawdzie. Wiadomość powyższą podał dziennik zurychski „Tribune de Geneve” w celach czysto giełdowych. „Tribune de Geneve” znajduje się w zwią-

ku z przemysłowcami tytonioweni w Stanach Zjednoczonych i wiadomość przyniesiona przez ten dziennik miała na celu obniżenie kursu lewów bułgarskich celem umożliwienia Amerykanom poczynienia zakupów taniego tytoniu w Bułgarii.

NOMINACJA PP. ZAMOYSKIEGO I CHRZANOWSKIEGO.

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Dziś dopiero p. Zamoyński zdecydował się ostatecznie na przyjęcie teki min. spraw zagranicznych. Ogłoszenie nominacji p. Zamoyńskiego nastąpi w najbliższych godzinach, razem z nominacją p. Zygmunta Chrzanowskiego, który obejmie tekę rolnictwa.

Na jednego z podsekretarzy stanu min. spraw zagr. upatrzony jest podobno p. Jan Mrozowski, delegat rządu polskiego w komisji likwidacyjnej do rozrachunków między Polską, Niemcami i Austrią.

POSTULATY LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Dziś odbyła się w Prezydium Rady min. konferencja, w której wzięli udział premier Grabowski, min. spraw wewnętrznych Sołtan, min. oświaty Miklaszewski, prezes koła żydów, Reichl, oraz członkowie prez. Koła żydowskiego pp. Kirschbraun i Grünbaum.

Na konferencji tej omawiano wysuwane podczas ostatniego posiedzenia Sejmu postulaty ludności żydowskiej.

KTO BĘDZIE POSŁEM POLSKIM W PARYŻU?

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Wobec objęcia teki spraw zagranicznych przez p. Maurycego Zamoyńskiego staje się aktualną sprawą obsadzenia poselstwa polskiego w Paryżu. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają: p. Romana Dmowskiego i p. Konstantego Skirmunta. Ponadto mówią również o kandydaturze p. Aleksandra Skrzyńskiego, b. min. spraw zagr. na stanowisko posła polskiego w Londynie.

REFERAT PRASOWY PRZY PREZYDIUM RADY MIN.

Warszawa, 7. stycznia

(M) Kraży tu pogłoska dotąd nie sprawdzona, jakoby sprawy prasowe w Prezydium Rady Ministrów, znajdujące się dotąd w kompetencji podsekretarza stanu, miały być podporządkowane bezpośrednio premierowi Grabskiemu.

ZNIESIENIE PODSEKRETARJATU

Warszawa, 7. stycznia.

(M) W kołach politycznych krążą pogłoski jakoby podsekretariat stanu Rady Ministrów miał być rzekomo zniesiony. Natomiast w Prezydium Rady Ministrów ma nastąpić przywrócenie dawnego podziału na departamenty, co odpowiada statutowi Prezydium Rady Ministrów.

Pogłoskę tę możemy bez przyjęcia na siebie za nią odpowiedzialności.

TERMIN OBRAD ZARZĄDU
GŁÓWNEGO PSL.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) Dnia 16 bm. obradować będzie w Warszawie zarząd główny PSL. Na 17 i 18 b. m. zwołano plenarne posiedzenie klubu poselskiego PSL.

Na tem posiedzeniu będą referaty o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej.

PIES NA USŁUGACH INWALIDY.



Na ulicach Londynu widać specjalnie skonstruowany wózek do kierowania dla jednorękiego i beznogiego inwalidy, który popycha specjalnie wytresowany pies, umieszczony w pewnego rodzaju uprzęży.

„Numerus clausus” w sowieckiej służbie państwowej.

Pogranicze polsko-sow.,
7. stycznia.

Z Moskwy donoszą: Ogłoszono tu rozporządzenie rządu sowieckiego — mocą którego w najbliższych dniach ma być wprowadzona powszechna rejestracja wszystkich urzędników żydów, pracujących w licznych instytucjach i urzędach sowieckich.

Rozporządzenie to znajduje się w związku z wzmocnieniem ruchu antysemitycznego w rosyjskich kołach robotniczych oraz wśród kierowników partii komunistycznej.

Przypuszczają, iż rejestracja ta ma dać odpowiedni materiał do zapoczątkowania pewnych ograniczeń co do ilości żydów na służbie państwowej.

PRYWATNE TOW. LOTNICZE PRAGA—KRAKÓW—KIJÓW.

Praga. (Tel. GP.). Wedle doniesień „Pragerpresse”, w najbliższym czasie zostanie utworzone prywatne towarzystwo lotnicze z udziałem państwa, mające za zadanie zorganizowanie w okresie najbliższych dwu lat następujących dróg powietrznych: Praga-Berno, Praga-Preszburg, Berno-Kraków, Preszburg-Piszczany, Preszburg-Budapeszt, Zagrzeb-Tryjest, Preszburg-Koszyce, Czerniowce-Kijów. W ten sposób, dodaje dziennik, będzie ustalona bezpośrednia komunikacja powietrzna z Polską, Rosją, Rumunią, Węgrami, Jugosławią i Włochami.

Skandal w towarzyskich sferach Warszawy.

Hrabia oskarżony przez damę o kradzież akcji.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) W kołach towarzyskich Warszawy jest przedmiotem powszechnych rozmów skandaliczna afera „towarzyska”, która znalazła już nawet odzwierciedlenie w protokołach politycznych.

Mianowicie p. Eugenia Jurgowska, zamieszkała w Hotelu Europejskim, oskarżyła znanego w sferach towarzyskich Warszawy hr. W., bywalca wielu salonów o kradzież 40

sztuk akcji i złotej broszki, którą też policja podczas rewizji znalazła w mieszkaniu hr. W.

Oskarżycielka uchodzi za bliższą przyjaciółkę hr. W., którego ostatniej nocy miała spotkać w towarzystwie innej damy w restauracji, co doprowadziło do ożywionej sceny między nią a hr. W. W związku z tem snują się domysły, że całe oskarżenie jest aktem zemsty miłośnej.

Nasza ankieta teatralna.

Dlaczego publiczność lwowa zubożyła dla teatru?

„MIARODAJNE CZYNNIKI NIE UZNAJĄ ŻADNYCH UWAG KRYTYCZNYCH. — TEATR PRZESTAŁ ODCZUWAĆ POTRZEBY PUBLICZNOŚCI. CZEM BYŁ TEATR LWOWSKI IN ILLO TEMPORE. — NIE BRAK NAM TALENTÓW, LECZ BRAK AUTORYTETU. — POWODY DEFICYTU FINANSOWEGO. — SPOŁECZYSTWO MUSI NAWIĄZAĆ KONTAKT ZE SCENĄ.

Ponieważ w zagadnieniu teatralnym Lwowa kwestja opery jest sprawą najbardziej może sporną, zwróciliśmy się do cenionego znawcy muzyki i pedagoga prof. Płomieńskiego o wypowiedzenie się w tej sprawie. Uwagi prof. Płomieńskiego idą w dwóch kierunkach: poglądu ogólnego na sprawę teatrów lwowskich, oraz specjalne uwagi co do opery. Poniżej podajemy pierwszą część tych uwag:

Lwów 7. stycznia.

— Zadaniem bardzo niewdzięcznym jest wszelka choćby najbardziej rzeczowa i obiektywna krytyka o teatrze, dlatego, że „miarodajne czynniki” nie liczą się z nią wcale, a ludzie nawet najbardziej bezinteresownych posiadają zwykle o złą wolę, chęć szkodenia teatrowi lub interes osobisty — powiedział prof. Płomieński. — Owych

„czynników miarodajnych”, decydujących z urzędu o losach teatru, nie mam przeto zamiaru przekonywać, lecz kwestja teatru obchodzi całe społeczeństwo i nie wolno mu zubożać na nią, jeśli mu dobro naszej sztuki i naszej kultury, jeśli mu rozwój naszego miasta i jego stanowisko w Polsce leży na sercu. Ankieta Szan. Pisma przyczyniła się w znacznej mierze do zainteresowania szerszych warstw naszej inteligencji losami teatrów, przeto akcji tej należy wyrazić szczerze uznanie.

CO JEST POWODEM ZOBOJĘTNIENIA PUBLICZNOŚCI DLA TEATRU?

Smutnym nad wyraz jest fakt, że ostatnie wypadki w teatrze, a szczególnie språk artystów nie sporządził się z żywiołowym odrudnem ;

protestem szerokich mas naszego grodu. Że tak się nie stało, świadczy to o poglądach, urągających najprymitywniejszym pojęciom o znaczeniu kultury i sztuki dla rozwoju narodu, o posłannictwie i wartości teatru dla znaczenia i potęgi państwa, o tem, że ubożemy duchowo z dniem każdym w wolnej Polsce.

Wcześnie i inne klęski społeczne nie odcinają ludzi od teatru, przeciwnie każą im szukać zapomnienia w rozrywkach. Mamy na to przykład choćby w Niemczech, gdzie obecnie wszystkie teatry prosperują, a nawet powstają nowe. Lecz teatr powinien być zwierciadłem swego czasu i wykładnikiem życzeń publiczności.

Umieć wyczuć te życzenia bez równoczesnego schlebienia niskim instyktom tłumu, jest zadaniem kierowników teatru. Na to jednak potrzeba wybitnych indywidualności, które umiałyby utrzymać sztukę na wysokim poziomie.

LWÓW JEST WYBREDNY, BO MIAŁ KULTURĘ ARTYSTYCZNĄ.

Przykłady na to mamy w przeszłości teatru lwowskiego. W dramacie miał on czasy świetności za Pawlikowskiego. Opera lwowska stała również na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Tu dyrygował Mahler, tu Strauss stał przy pulpicie, tu angażowany był Spretino, Ribera, Czerlański, tu śpiewali najslawniejsi artyści świata: Batistini, Bellincioni, Slezak, Kurzowa, Rawner, Bandrowski, Schafenberg, Myszyga itd., tu wystawiono cały cykl wagnerowski, grano nowe opery. Mieliśmy też i operetkę, która śmiało rywalizować mogła z wiedeńską.

Lwów zatem jest wymagający i wybredny. Cóż więc dziwnego, że dziś stroni od teatru, gdy brak nam orzeźwiającego technienia, nowych pradów w sztuce, brak twórczych sił reżyserskich, brak wybitnych artystów i urozmaicenia w repertuarze. Wszędzie miernota, szablon, dyktantyzm i bezplanowość martwota...

HAWTHORNE.

Eksperyment doktora Heideggera.

(Tłum. z angielskiego Leon Charap.)

(Dokończenie.)

Wybacz — odparł doktor spokojnie. — Jestem stary, cierpię na reumatyzm, a moja młodość minęła dawno bezpowrotnie. Masz tu wielu młodych gentlemanów, którzy z radością przyjmą tego rodzaju propozycję.

— Tańcz ze mną, Klaro! — wykrzyknął pułkownik Killigrew.

— Nie, nie, ja chcę z nią tańczyć — obruszył się mr. Gascoigne.

— Ona przyrzekła mi rękę swą 50 lat temu — jęknął mr. Medbourne.

Wszyscy otoczyli Klarę. Jeden chwycił ją namiętnie za rękę, drugi zamunął dłoń w jej lśniących lozłkach, opadających miękko na ramiona, a trzeci obejmował ramieniem wysmakłą kibić. Był to niezrównany obrazek prawdziwie młodzieńczej rywalizacji o kobietę.

Atoli skutkiem mroku, panującego w izbie i antycznych strojów, jakie okrywały ich młode postacie — odbił się w tafli lustrzanej fantastyczny obraz trzech starych, wynędz-

niałych gentlemanów, śmiejących się z brzydoty wychudłej, pokrytej zmarszczkami damy.

Lecz byli w rzeczywistości młodzi: świadczyły o tem ich gorące namiętności. Doprowadzeni do szaleństwa kokieterją uroczej wdówki, która ani nie przyciągała, ani nie odpychała wielbicieli, trzej rywale zaczęli obrzucać się wzajemnie obełgami. Wreszcie chwycili się za gardła.

Wtem jeden z nich potrząsnął stołem, który, przewracając się, pościągął za sobą wazę z cudownym płynem, tak, iż roztrzaskała się w tysiącne kawałki. Boska woda popłynęła szeroką wstęgą po podłodze.

Goście umilkli i ze zgrozą zaczęli obserwować ponowną zmianę na swych obliczach.

Zdawało się, że z mroków izby poczęło ku nim znów wzyierać upiornie widmo starości, gotowe do zniszczenia ich uroczej, co dopiero rozkwitłej słonecznej młodości. Szklanymi oczyma spoglądali na starego Heideggera, siedzącego w wyrzeźbionym krześle i trzymającego w ręku większą różę, cudownie uratowaną z fragmentów rozbitej wazy. Na jego ruch ręki wszyscy zasiedli znów na krzesłach.

— Moja biedna różo! — wybuchnął dr. Heidegger, badając kwiecie

przy świetle obłoków zachodzącego słońca — zdaje się, że znówu wędnie!

I tak było. Poczęła wędnieć w oczach, aż stała się znówu tak suchą i kruchą, jaką była w chwili, gdy doktor wrzucił ją do wazy. Lekkim ruchem strzepnął kilka kropli wody, które przylgnęły do jej delikatnych płatków.

— Kocham to kwiecie w tej chwili niemniej, jak w chwili pierwszej świeżości — zauważył, przyciskając zwiędłą różę do obwisłych warg.

Przyjaciele doktora starzeli się ponownie.

Dziwny chłód poczęł stopniowo przenikać ich ciała. Oslupiałym wzrokiem spoglądali na siebie i z przerażeniem uświadamiali sobie, że z każdą chwilą ucieka w niepowrotną dal czarujący urok młodości, pozostawiając głęboką bruzdę, której przedtem nie było.

Czyż to złudzenie? Czy zmiana mogła się znów w tak krótkim czasie dokonać? Czyż byli znówu czworgiem starców, siedzących obok swego starego przyjaciela doktora Heideggera? Z boleścią zawołali:

— Czy starzejemy się znówu, tak prędko?

Tak, naprawdę starzeli się. Woda młodości posiadała siłę nieco tylko bardziej podniecającą jak szampan. Delirium, jakie stwarzała, miało bezpowrotnie. Tak! Byli znów starymi. Ruchem niespokojnym, drżącym w obawie odkrycia nagłej prawdy, wdowa Wyherly przesunęła po twarzy wychudłą ręką, przekonywując się z rozpaczą, iż trupie ciało pokrywa ją z powrotem.

— Tak, przyjaciele, jesteście znów stary — rzekł doktor Heidegger. — I niestety woda młodości rozlała się całkiem po podłodze. Well, nie żałuję tego, ponieważ gdyby nawet nowe źródło wytrysło przy moim progu, to i tak nie schyliłbym się, by zamoczyć w niem wangi, nawet gdybym wiedział, iż delirium miałoby trwać nie chwilę, lecz lata.

— Taką jest nauka, jakiej pragnąłem wam udzielić!

Lecz czterej przyjaciele doktora nie wzięli sobie słów jego do serca, przeciwnie postanowili odbyć spólem pielgrzymkę do Florydy i tam czerpać spragnionemu ustom ramiem, w południe i w noc odzwyczy nekta ze Źródła Młodości.

OTWORZYĆ OKNA I DRZWI, BO SIĘ UDUSIMY!

Musiśmy za wszelką cenę otworzyć okna i drzwi na oścież i wejść znowu w kontakt z Europą, inaczej udusimy się w tej zgniełej małostkowej atmosferze.

Ułatwiać nasz teatr może tylko wybitny twórca reżyser-organizator, któryby przeszczepił na nasz płodny grunt nowe zdobycze artystyczne z zagranicy i wykształcił zresztą młodych utalentowanych sił, których nam nie brak, lecz na autorytet czekamy. Nie stać nas na brzępych, ale na oryginalność i hołactwo myśli, na pracę intensywną możemy się zdobyć.

Co można osiągnąć w inscenizacji prostymi środkami i w krótkim czasie, to pokazał nam we „Flecie Łaczarówny” genialny reżyser Maksymilian Morris.

Nie stać nas na „gwiazdy” zagraniczne, musimy więc własnymi siłami wzbogacić repertuar, podnieść poziom artystyczny przedstawień, a wtedy odstraszona od teatru wybredna publiczność nasza powróci niezawodnie.

CO SPOWODOWAŁO DEFICYT FINANSOWY?

Deficyt finansowy spowodowany został w znacznej mierze przez deficyt artystyczny. Musimy więc uzyskać utracony kredyt artystyczny, jeśli chcemy przeprowadzić prawdziwą gruntową sanację finansową teatrów.

O swój honor walczyć teraz musi teatr lwowski o utracone zaufanie i publiczności, o społeczne podniesienie całego stanu aktorskiego. Wytworzyć się musi w społeczeństwie naszym nowa atmosfera przyjaźni i szacunku dla artystów.

NALEŻY ZBLIŻYC TEATR DO SPOŁECZEŃSTWA.

Dla szerzenia zamiłowania do teatru, dla stworzenia utraconego kontaktu między sceną a społeczeństwem należałoby może stworzyć „Tow. przyjaciół sceny”. Do Tow. takiego należałoby włączyć artystów oraz szersze warstwy naszej inteligencji, którym dobro naszej sceny leży na sercu. Częste odczyty z zakresu teatru szerzyłyby zrozumienie doniosłości sceny, a zebrania towarzyskie zbliżyłyby artystów do szerokich sfer naszego społeczeństwa.

Okratowana granica.

Stany Zjednoczone i Meksyk zawarły umowę w sprawie okratowania granicy, dzielącej oba te państwa. Nowoczesny ten mur chiński ciągnąć się będzie od El Paso, w Teksas, na zachód, aż do oceanu Spokojnego, gdzie kończyć się ma na południe od San Diego. Największa ta krata na świecie posiadać będzie tysiąc mil ang. długości. W odstępach dwumilowych umieszczone będą na niej tablice, ostrzegające, że próba wdrapania się na kratę w celu przekroczenia granicy, może narazić na śmierć śmiałka.

Na południe i na wschód od El Paso, rzeka Rio Grande tworzy granicę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, tam więc kratą jest zbyt ciężka. **rowe**, instrukcja dla użytku funk...

Trocki contra Kamieniew i Zinowjew.

Zacięte walki wewnętrzne jako wynik rozłamu w rządzie sowieckim.

Moskwa, 7. stycznia.

Rozłam w łonie partji komunistycznej wzrasta coraz więcej. Równocześnie zaostrzyły się nadzwyczajnie osobiste stosunki Trockiego niemal ze wszystkimi towarzyszymi ze składu rządu moskiewskiego. Ostatnio Trocki ogłosił nową odezwę, w której określa osławienia i tłumaczenia swych kolegów — Stalina, Zinowjewa i Kamieniewa, — zwolenników obecnego kursu, jako „provokacyjne, umyślnie dążące do pogłębienia

rozłamu”. Ci jednak nie złożyli broń i ze swej strony w sposób gwałtowny zaatakowali Trockiego.

W całym państwie odbywają się meetingi i zgromadzenia, na których toczy się zacięta walka obu obozów oraz dokonywa się werbunek zwolenników dla tej lub innej partji. Największym wpływem cieszy się opozycja na prowincji, gdyż w Moskwie robotnicza masa zachowuje się wobec wystąpień opozycji komunistycznej ze znaczną rezerwą.

Przywrócenie stosunków rumuńsko-sowieckich.

ROSJA UPATRUJE W RUMUNJI JEDYNĄ DROGĘ TRANŻYTU DO CZECHOSŁOWACJI. — RUMUNIA ŻĄDA WZMIAN UZNANIA ANEKSJI BESSARABJI.

(Korespondencja wł. „Gazety Por.”)

Bukareszt, 5. stycznia.

(ms.) W grudniu 1923 zostały wznowione pertraktacje delegacji rumuńskiej z sowiecką, celem uporządkowania stosunków rumuńsko-sowieckich.

Według dziennika „Adverul” delegaci rumuńscy są bardzo optymistycznie usposobieni co do rezultatów rokowań z sowietami i mają wrażenie, jakoby sowiety dolażyły wszystkim starań, aby uporządkować kwestje sporne obu państw.

Rumunia zasadniczo oświadczyła się za nawiązaniem stosunków politycznych z Rosją pod warunkiem, że podstawą tych stosunków ma być uznanie przez Rosję obecnych granic rumuńskich włącznie z Bessarabią.

Rumunia miała dać w swoich deklaracjach poczynionych w Genewie, Lozannie i Sinaju sowietom do zrozumienia, że byłaby zawsze gotowa do nawiązania normalnych stosunków z Rosją i do uznania obecnej formy rządu rosyjskiego, ale że tego nie może uczynić, aż do chwili gdy

Rosja zaprzestanie rewindykować terytoria należące definitywnie do Rumunii.

Co się tyczy strony ekonomicznej, to sowiety żądają od Rumunii zawarcia konwencji handlowej, zgody na osadzenie w Bukareszcie delegacji sowieckiej, ułatwienia ruchu handlowego pomiędzy obu państwami, uporządkowania komunikacji przez granicę. W swoich propozycjach rząd sowiecki zapewnia, że delegacja handlowa absolutnie wstrzyma się od robienia propagandy na korzyść komunizmu.

W czasie rokowań w Tyraspolu delegacji sowieckiej mierzmywali, że w obecnej sytuacji Rosja prawie zupełnie nie posiada bezpośredniego kontaktu z Zachodem, a tylko przez Rumunię byłby możliwy tranżyt towarów pochodzących z Francji, Włoch, Anglii, a przedewszystkiem z Czechosłowacji. Wreszcie oświadczyli, że w razie nawiązania stosunków rząd rosyjski byłby gotów naprawić uszkodzoną linię kolej żelaznej Tyraspol-Odessa.

Zacięta walka o... Guzika.

PARYŻ TRZĘSIE SIĘ NA TEMAT ZATARGU SORBONY Z GUZIKIEM. — UCZENI PROFESOROWIE TWIERDZA, IŻ ZDEMASKOWALI OSZUKANECZNE MEDIUM — SEANSE POD ŚCISŁĄ KONTROLĄ NIE POWIODŁY SIĘ. — SPÓR PRZENOSI SIĘ PRZED „WOLNĄ TRYBUNĘ”. — GUZIK NIE DAŁ ZA WYGRANĄ.

Paryż, w styczniu.

Prasa łutelsza zrobiła aż nadto hałasu dookoła zatargu Sorbony z medjum Guzikiem. Przypomni pisze się wciąż: Polskie medjum, Guziki, zdemaskowane, medjum polskie Guziki, szarlatan polski Guziki i t.d.:::

Jak wiadomo, grupa protektorów i uczonych z Sorbony z prof. Langerinem na czele, zaprzagnęła raz wreszcie stwierdzić pod ścisłą kontrolą autentyczność objawów mediumicznych Guzika. W tym celu urządzili dwie serie seansów z Guzikiem w salach Sorbony. Pierwsza seria została Guzikowi względnie swobodę (kontrola za pomocą t. zw. łańcucha rak) — na seansach

tych powinien szereg zjawisk został stwierdzony (dotykanie, przenoszenie się przedmiotów). Druga seria posiedzeń wzięła Guzika pod kontrolę materialną, a mianowicie za pomocą przywiązania nóg i rąk medjum szarlatana, udaremniającemu zbyt swobodne posługiwanie się kończynami. Otóż podczas tej drugiej serii posiedzeń żadne, literalnie żadne zjawisko się nie udało.

Pięciu uczonych podpisało protokół druzgocący dla Guzika, który stwierdza, że t. zw. obawy wywołane są przez medjum za pomocą jego własnych kończyn zrecznie zwalnających z podległości ścisłej kontroli!

Zdawało się, że tu koniec wobec ol-

brzymiej powagi instytucji. Sorbona contra Guzik — proces z góry przegrany? Bynajmniej — i tu właśnie krótki skandal z Sorbony zamienia się na długi, nieustający skandal przed innym areopagiem, niewątpliwie mniej doktorałnym, ale nieskończenie ruchliwym od Sorbony.

Istnieje w Paryżu instytucja zwana „Club du Faubourg”. Jest to rodzaj wolnej trybuny, gdzie 2-3 razy na tydzień szeroka publiczność bierze udział w dyskusji na temat jakiejś palącej kwestji dnia.

Otóż tym razem Klub urządził kontrolersję: Sorbona contra Guzik. Sala kipiła tłumem wojujący kościół spirytynizmu z jednej strony — z drugiej zaś, materialistei, czyli poprostu ludzie nauki.

Okultyzm zimbilizował na tę kontrolersję aż do faktów indyjskich — cienie Bławackiej i Olcott’a, Mesmera i de Rochosa zapewne asystowały przy tym turnieju czystej nauki z wadzą hermetyczną. Zabierał głos między innymi dr. Jaworski, prof. Vacliet i wielu innych.

Sporo oberwał warszawski Guzik. Bezlitośni zwolennicy czystej nauki wyliczowali nawet budżet prywatny „polskiego szarlatana”, pobierającego podobno 12 tys. franków na miesiąc przy takich objadach (od kogo)... Profesor Vacliet stwierdził między innymi, że ślad „dotknięcia” na jednym z jego kolegów w Sorbonie był identyczny z gatunkiem biota, stwierdzonego na podszwach Guzika...

I mimo to seans bynajmniej nie był porażką Guzika! I owszem — opozycja spirytystyczna ze swej strony podkładała nieścisłości raportu i oskarżeń. Okazało się up że nie wszyscy uczeni byli obecni na wszystkich posiedzeniach, co oczywiście osłabia wartość ich podpisów. Wykazano datę na sali, że medjum nie zostało pochwycone na gorącym uczynku, lecz że tylko uczeni Marcenin okazał się sam niezłym prestidigitatorem, co nie jest jeszcze dowodem szarlatanizmu Guzika.

Padły nawet z tłumy oskarżenia o złą wiarę profesorskiego gremjum i sprawa, jak bywa najczęściej w pracach

zmagających się w sprzecznych światłodektach i wzajemnych oskarżeniach...

Klub zapowiada nowe posiedzenie na przyszły tydzień, gdzie mają być przedstawione nowe świadectwa i dowody. Sprawa Guzika stała się skandalem dnia, — skandal ten wobec zapadłej, nie-nawistnej postawy dwóch obozów „materialistycznego” i „spirytystycznego”, rozjastrzy się jeszcze bardziej, czy Guzik jest czy nie szarlatanem, żałować wypada, że sensacja ta nadto związała się z polskim Guzikiem contra Sorbona!...

KAPITAŁ ANGIELSKI UCIEKA DO AMERYKI w obawie przed rządami „Labour Party”.

(Telefonicznie od naszego korespondenta) Warszawa, 7. stycznia.

(M) Lloyd George publikuje w „Daily Chronicle” artykuł wstępny w którym wypowiada się za stworzeniem rządu Partji Pracy w Anglii. Lloyd George zapewnia, że rząd utworzony przez Labour Party nie zamierza przeprowadzić w Anglii jakichkolwiek socjalistycznych eksperymentów. To zapewnienie Lloyd George’a nie znajduje jednak widocznie wiary wśród kapitalistów angielskich, którzy masowo wywożą swe kapitały do Ameryki, w obawie przed zarządzeniami nowego rządu wyłonionego z partji Labour-Party. Ta ucieczka kapitałów angielskich jest jedną z głównych przyczyn spadku kursu funta angielskiego.

Jeden z przywódców Partji Pracy złożył zapewnienie w „Daily Express” że nie ma żadnej obawy, aby nowy gabinet angielski opierający się na Labour-Party miał projektować zmiany mogące usprawić dźwie ucieczkę kapitałów angielskich do Ameryki.

Rorowód śmierci (W SZPONACH CZEREWYCZAJKI)

Główne role w tym monumentalnym filmie kreują wybitni artyści Olga Tzechowa, Jan Ryman, Steinrück, v Schlechtow, Lill Lohr i wielu innych. — Dramat ten niebawem pojawi się na ekranie.

Złodziejska niedyskrecja i towary zakopane w ziemi.

Stanisławów, 7. stycznia. W aresztach tut. sądu okr. odsiaduje obecnie karę ciężkiego więzienia za kradzież znany złodziej Abraham Herzog. Tymi dniami przysłał on jednemu z wywiadowców kartkę z prośbą, by się natychmiast połatygował do jego apartamentów więziennych, gdyż ma się zwierzyć z dokonania olbrzymiej kradzieży z włamaniem, dotychczas przez policję nie wykrytej.

Zaciekawiony wywiadowca udał się do więzień sądowych i tu ku swej radości i zdziwieniu dowiedział się, że Herzog brał udział w wielkim włamaniu do magazynu spedycyjnego p. Zanga przy ul. Sobieskiego 1. 51, gdzie na szkodę firmy „Saturia” skradziono jeszcze w marcu z. r. 6 skrzyń „Ceresu”, 3 skrzynie mydła i 5 skrzyń proszku mydlanego, łącznej wart. 560 milj. Mkp. Herzog wydał również swego współpracownika Piotra Nykoluka, karanego kilkakrotnie złodzieja i kilku bliźniaków, którzy skradziony towar kupili od nich za bezcen. Część towaru była do tej pory zakopana w ziemi i tę za wskazówką Herzoga wykopano i firmie zwrócono. Sprowadzeni zaś na policję bliźniacy złożyli natychmiast, odpowiednio kwoty w zamian za sprzedany już towar tak, że poszkodowana firma pokryła całą swą stratę. Nykoluk został aresztowany i odstawiony do aresztów sądowych, gdzie służy obecnie smutne refleksje na temat kruchej przyjaźni i braku dyskrecji.

Ta emriecha tragedia pary narzeczonych.

Bruksela, w styczniu.

(ip) W miejscowości Meerbeck w Belgii miały się odbyć zaręczyny córki znanego w mieście przemysłowca, 17-letniej uroczej p. Vandermeersch z 23-letnim młodzieńcem, nazwiskiem Renders, zajmującym korzystną posadę w Brukseli. Młoda para pałała do siebie wzajemną gorącą miłością. W dzień zaręczyn zgromadzeni goście oczekiwali na przyjazd narzeczonego. Wieczorem Renders się zjawił i bez jednego słowa dał strzał z rewolweru w samo serce śpieszącej na jego powitanie narzeczonej, poczem drugim wystrzałem siebie życia pozbawił. Wypadek ten jest tem tragiczniejszy, że nikt nie zna motywów tego strasznego czynu.

Szampańskie orgie „nieszczęśliwych” uchodźców.

Paryż, w styczniu.

(jp.) W dziennikach francuskich znajdujemy opisy Nocy Sylwestrowej Paryża. W najwykwintniejszych lokalach, na szalonych dancjach, gdzie luksus toalet i obnażenie kobiet szły o lepsze z luksusem potraw i napojów, nie widać było niemal... Francuzów, którym droższą i dewaluacja odbiera możliwość kosztownego używania rozkoszy życia paryskiego. Tam, gdzie szampańskie orgie, gdzie wstępny wyrosły dziesiątki ludorów, bawili się niemal wyłącznie cudzoziemcy: Amerykanie, co nie dziwnego i... co dziwniejsze, nieszczęśliwi, wyzłodzczeni, uchodźcy z Rosji. Te same opisy niesłychanie wystawnej stopy życia emigracji rosyjskiej znajdujemy w pismach niemieckich, a kto odwiedza, choćby dla zbierania dokumentów chwili, wystawne lokale i liczne dancingi lwowskie, ten wie, że nie inaczej jest i w Polsce, gdzie największy luksus, najbardziej zbytek rozwija ci, którzy korzystają z nas z prawa azylu.

Murzyński „telefon bez drutu”.

OGLUSZAJĄCY HUK BĘBNA PRZENOSI BŁYSKAWICZNIE WIADOMOŚCI PRZEZ CZARNY KONTYNET. — JAK MURZYNI DOWIEDZIELI SIĘ SZYBKO O ZATOPIENIU „LUZYTANII”.

Londyn, w styczniu.

(i. p.) Białemu człowiekowi, zamieszkującemu w Airyee wśród krowców, daje się nieznośnie we znaki ustawiczny niemal ogłuszający huk bębna, który wśród plemion afrykańskich spełnia rolę telefonu bez drutu i wcale niegorzej pełni służbę informacyjną, jak świadczy opowiadanie kapitana Reginalda Haselden, z „British Museum”, przebywającego w czasie wojny światowej w Centralnej Afryce wśród murzynów w celach werbunkowych.

Kapitan Haselden przebywając w lasach w Nigerji, mieście liczącem około 200 tysięcy mieszkańców, znajdujących się zresztą na najniższym stopniu kultury, pewnego dnia

spostreśli, że na odgłos bębna, w którym on nie rozróżniał żadnej nadzwyczajnej wyrazistości, niezwykle ożywienie ogarnęło mieszkańców.

Gdy zapytał o powód tego wzburzenia jednego z czarnych rekrutów, otrzymał następującą odpowiedź:

„Wielki okręt z białymi ludźmi utonął”.

W trzy dni potem otrzymał telegraficzną wiadomość o zatopieniu „Luzytanii” Bębnowy telegraf murzyński rozniósł tę wiadomość w niepojęty dla Europejczyka sposób z błyskawiczną szybkością wśród wszystkich szczepów Afryki mówiących najrozmaitszymi językami, a nawet pozostających nieraz ze sobą w wojnie.

Zamordowali kolegę i zakopali w ogrodzie.

KAWALEK ODCIĘTEJ NOGI MIAŁ ZMUSIĆ RODZICÓW DO OKUPU — POTWORY OBRAZ ZWYRODNIEŃ MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ.

Münster, w styczniu.

(--.) Policja tutejsza odkryła okropne morderstwo, dokonane przed miesiącem: dwaj młodsi terminatorzy zwaбили swego 17-letniego kolegę do ogrodu, tutaj zamaskowali go bez litości i rzucili do umyślnie wykopanego dołu, przysypawszy nieszczęśliwego, jeszcze dającego znaki życia, ziemią.

W parę dni potem jeden ze zwyczajnych morderców udał się do ogrodu, odrąbał kawałek nogi trupa, poczem z tym strasznym argumentem w ręku poszedł do rodziców

zainordowanego i zażądał znacznego okupu, grożąc w przeciwnym razie, że ich syn, którego miesiąc pobytu zają, zostanie zamordowany, podobnie jak ofiara, której kawałek nogi pokazał oniemiałym z przerażenia rodzicom.

Sprawców oczywiście ujęto. Wypadek ten, podobny bardzo do tego, w którym główną rolę grała odcięta noga w tecece na akta (o czym donosiliśmy) jest przerażającym objawem zdziczenia młodzieży niemieckiej.

Z ziemi stanisławowskiej.

Miał nowe buty, więc poszedł do kozy. Przed miesiącem skradziono z wozu pocztowego, rozwożącego przesyłki, paczkę zawierającą 6 par bucików, wart. ówczesnej 11 milj. mkp. na szkodę firmy Puseh przy ul. Karpińskiego. Ekspoz. pol. śl. poszukując sprawcę kradzieży, przytrzymała Władysława Ilczuka, lat 20, wielokrotnie karanego złodzieja, który paradował po mieście w dziwnie nowych i eleganckich bucikach. Po pewnych cereciach przyznał się Ilczuk do popełnienia kradzieży, a na „dodatek” dotożył jeszcze trzy inne kradzieże, a to baraniec na szkodę gospodarza Jana Szeparowicza, na szkodę nieznanego poszkodowanego i koc, zaś na jarmarku w Ottynji i parę butów również na szkodę nieznanego gospodarza. Ze skradzionych 6 par bucików zdolano odebrać 4 pary, dwie zaś sprzedał Ilczuk nieznanemu handlarzowi.

Groźny pożar. W dzień Nowego Roku wybuchł groźny pożar w budynku robotniczym, należącym do tartaku Bertholda Politzera na Knihinie-kolonij. Dzięki akcji straży pożarnej ze Stanisławowa, zdołano pożar zlokalizować i ustronić głównie tartak, stojący w bliskim sąsiedztwie. Szkodą około 4 miljarów mkp., ubezpieczona na 4.800 franków. Przyczyna pożaru wadliwa budowa komina.

Brat zdradził brata. Aresztowany i oddany do sądu za kradzież z włamaniem u p. Zanga Piotr Nykoluk w drodze do aresztów sądowych „zwrócił się” wywiadowcy, że brat jego Władysław jeszcze w r. 1919 skradł 200 kg. cukru na szkodę Majera Rotenberga, kupca przy ul. Sobieskiego 1. 46. Aresztowano natychmiast Władysława Nykoluka, który mocno niezadowolony z owiekania tak przedawnionej historii, powiedział w końcu do p. wywiadowcy: „syp-

niał” jednak swego współnika Adama Paszkowskiego, obecnie mniej więcej niezłownego stolarza w Kaluszu. Paszkowski wspólnie z Nykolukiem dobrawszy się do magazynu Rotenberga, wywozili nocami cukier w plecakach, sprzedając go następnie „konkurencji” i za tę „niewinną rozrywkę” będą obecnie odpowiadać przed sądem karnym.

Kradzież kolji brylantowej.

Stanisławów, 6 stycznia.

Dnia 23 zm. skradziono z mieszkania Sabiny Wolf, zam. w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej 1. 30 kolję platynową, wysadzana brylantami i perłami wart. około 400 milj. mkp. Matka poszkodowanej idąc na wesele prosiła ją o wypożyczenie precjozów, wobec czego wyjęła z kasetki żelaznej rozmaite kosztowności, zostawiając na stole kolję. Po chwili przyszła do pokoju służąca i zabierając obrus ze stołu na którym leżała kolja, wyszła z nią do kuchni. Na drugi dzień dopiero spostreżono brak kolji, za którą policja dotychczas napróżno szukała. Służąca aresztowana.

Czem kto wojuje, od tego ginie.

Robotyn, 7 stycznia.

We wsi Dubrynów pow. Robotyn znaleziono dnia 22 zm. w lesie Fedia Melnyka, lat 32, zbrojonego krwią i dającego słabe oznaki życia. Prawie bez przytomnego odwieziono go do wsi, gdzie zdołał tylko na migi objaśnić, że postrelili się przypadkowo z własnej strzelby, siedząc w lesie na zasiadce. Melnyk był od szeregu lat namiętnym łusowalikiem i krytycznego dnia wybrał się również do lasu na zasiadkę. Tu

potknął się i upadł a równocześnie wypalita strzelba. Kula przebiwszy brode utkwiła w czaszce tak, że Melnyk po dwóch godzinach zmarł.

Akcja na rzecz ludowy senator umiędziarstwa w Mikuliczynie.

Stanisławów 4. stycznia.

Akcja Inwalidzkiego Sanatorium Inwalidzkiego w Mikuliczynie wejdzie w nowe stadium. Oto Ministerstwo spraw wojskowych celami zasilenia tej akcji, przyznaje 10% zysków od kin na terenie Województwa stanisławowskiego, zaś dla dalszego prowadzenia budowy zobowiązuje się dwie sekcje ścisłego komitetu we Lwowie i Stanisławowie. W skład każdej sekcji powołanym zostanie przedstawiciel władz wojskowych, władz administracji, Związku inwalidów oraz po trzech i w miarę potrzeby więcej obywateli Województwa lwowskiego i stanisławowskiego.

Zebrałe dotychczas fundusze wynoszące 150 milionów mk. zostaną w krótkim czasie zasilone całym szeregiem zabaw, jakie odbędą się we Lwowie w styczniu i lutym, których kierownictwo obejmie specjalny komitet zabawowy w skład którego uproszono JWPana prezydentowa Neumanowa, JWPana gen. Jędrzejowskiego i innych dostojników.

Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie.

(Akademia sanitarna z fundacji Rockefellera.)

Warszawa 5 stycznia.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. czerwca 1922 r. („Monitor Polski” Nr. 147) utworzono przy Państwowym Zakładzie Higieny Państwową Szkołę Higieny. W dniu 12. lipca 1922 r. zawarty został układ pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Amerykańską Fundacją Rockefellera wyznaczający na budowę szkoły higieny sumę 212.500 dolarów. Budowa gmachu Szkoły jest już na ukończeniu.

Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie, rozpoczynając swoją działalność, urzadza w flagu r. 1924 cały szereg kursów dla lekarzy powiatowych, tudzież kursy tygodniowe dla państwowych dozorców sanitarnych. Wykładać na kursie tym będą: Dr. Wroczyński, Dr. Nowakowski, inż. Wróblewski, Dr. Owezarowicz, Dr. Jarniński i Dr. Hilarowicz.

W Państwowej Szkole Higieny rozpoczęto organizację seminarium prawa sanitarnego, przy którym ma być utworzona specjalna biblioteka seminarjalna. Kierownictwo i organizowanie tegoż seminarjum powierzone Drowi Hilarowiczowi, a tymczasowe pełnienie obowiązków asystenta tegoż seminarium poruczone starszemu referentowi Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawie, Antoniemu Robaczewskiemu.

Zarządzeniem Kierownika Ministerstwa Zdrowia Publicznego powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny Państwowej Szkoły Higieny w celu opracowania zasad organizacji Państwowej Szkoły Higieny, przygotowania programów wykładów oraz ułożenia przepisów i regulaminów. Tymczasowy Komitet składa się z 7 członków, mianowanych przez Ministra Zdrowia Publicznego z pośród osób pracujących na polu higieny społecznej i medycyny publicznej, techniki sanitarnej i administracji sanitarnej, ponadto w skład Komitetu wchodzi z urzędu Dyrektor Państwowego Zakładu Higieny oraz Kierownik Państwowej Szkoły Higieny.

Włamywacze zastrzelili gospodarza.

Rudki, 6. stycznia.

(h) Onegdaj, niewyśledzeni sprawcy włamali się do komory Andrzeja Hewy w Holodrubach pow. Rudki. Zbudzony ze snu szmerem Hewa wyszedł na podwórko, a wówczas jeden z bandytów oddał do niego strzał karabinowy, raniąc go trupem na miejscu. Po czynie tym bandyci zbiegli.

Napad na dom i rabunek.

Zółkiew, 6. stycznia.

(h) Przed kilku dniami nieznani sprawcy napadli na dom Salomona Springa w Borysach pow. Zółkiew i pod groźbą użycia broni zrabowali 14 milionów, poczem zbiegli. Za sprawcami wszczęto energiczny pościg.



Lwów, 7 stycznia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej” przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawczej posłada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołała wiele nieporozumień.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. UL. PODWALE L. 3. I PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 i 3—7. 822

(jp.). Ze statystyki m. Lwowa. Onegdaj podaliśmy z miesięcznika statystycznego za miesiąc wrzesień daty, dotyczące urodzin, śmierci, stanu chorób zakaźnych, oraz daty frekwencji w tramwajach lwowskich. Niniejszem uzupełniamy tę statystykę garścią cyfr z innych działów, mogących wzbudzić zainteresowanie czytelników.

Zakład badania artykułów spożywczych wy badał 339 analiz maki, chleba, drożdży, masła, sera, tłuszczów, mleka, śmietany, wędlin, korzeni, maku i herbaty, z tego oddał sądowi do ukarania 66.

Spęd była na targowicach wynosił wołów 211, buchajki 123, krów 1461, jałówek 501, trzody chlewnej 3406 sztuk, cieląt 1342. W rzeźni miejskiej zabito bydła grubego: dla żydów 211 wołów, krów 1795, jałownika 514, cieląt 1342, trzody chlewnej 3406, koni 105. Z prowincji dowieziono do miejskiej hali targowej 91.117 kilogr.

Miejska Kasa oszczędności miała wkładek na 246.787.000 mk., zwrotów 169.247.445 mk., stan kapitału wkładkowego wynosił 894.376.200 mk.

Ruch przejezdnych wynosił 46.389 osób, w tem przybyło: z Polski 46.000, z Anglii 122, z Węgier 21, z Czechosłowacji 53, z Bułgarii 16, z Niemiec 44, z Anglii 8, z Francji 5, z Holandji 1, z Włoch 3, z Rumunii 76, z Rosji 6, z Szwecji, Szwajcarii i Ameryki po 1, z Jugosławii 26, z innych państw 5.

Ruch w m. Kasie chorych: do lekarzy interesentów odesłano we wrześniu 7.553 osób, z tego uznano za niezdolnych do pracy było 271 obłożnie chorych, 644 nieobłożnie, zmarło członków kasy 67, w szpitalu leczono 206, zasiłków udzielono 404.123.540 mk., w roku poprzednim 16.035.472 m.

Pożarów było 23, w tem 1 dachowy, 3 pokojowe lub piwniczne, 1 sufitowy, 15 kominowych, 3 inne.

Zebrań lwowskiego Koła P. S. L. odbędzie się we środę dnia 9 stycznia o godz. 6.30 wieczorem w lokalu przy ul. 3-go Maja 1, 12/3 p. Sprawy bardzo ważne.

Na ręce JWPana Dyrektora Tomickiego składa Okręg Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża serdeczne podziękowanie całemu personalowi urzędniczemu służby Miejskiej Kolei Elektrycznej za upominki gwiazdkowe dla ciemnych inwalidów, umieszczonych przy ul. Kleparowskiej 27.

Odczyt o muzyce polskiej. Staraniem Uniwersytetu Ludowego wygłosi dziś d. 8 bm. dr. Adam Soltys odczyt p. t.: „Muzyka polska” — mała sala Towarzystwa muzycznego, ul. Chorążczyzny, początek o godz. 7 w. Odczyt należy do cyklu „Polski współczesny”. Bilety serjowe uń ważne.

(h) Skutki awantury dorożkarskiej. Wczoraj wieczorem na ul. Akademickiej dwaj dorożkarze Wacław Zieliński i Stanisław Ziółkowski niewiadomo na jakim tle poczuli się i w czasie bóki wybiłi dużą szybę wart. 500.000.000 mk.

Aresztowanie bohatera afery cukrowej.

Słynny Roman Kozłowski pod kluczem.

Lwów, 8. stycznia.

(h) Oslawiony na bruku lwowskim, jak niemniej w całej Małopolsce, oraz także i w Rumunii, hołostapler Roman Kozłowski, znany z głośnej afery t. zw. „cukrowej” został w dniu wczorajszym aresztowany.

Aresztowanie jego nastąpiło w dość oryginalny sposób. Mianowicie ktoś z rodziny jego zgłosił się onegdaj u sędziego śledczego Słowikowskiego z zapytaniem, czy Ko-

złowski jest mu do śledztwa potrzebny i czy może się zgłosić do przesłuchania. P. Słowikowski wiadomość tę przyjął zupełnie chłodno, oświadczając, że owszem, o ile Kozłowski ma ochotę złożyć zeznania, to może to uczynić w każdej chwili.

Wczoraj rano Kozłowski osobiście zjawił się w biurze sędziego p. Słowikowskiego i po wstępnym przesłuchaniu p. Słowikowski zawiesił nad nim areszt śledczy.

Poszukuje się natychmiast biegłego stenografa

Zgłoszenia do Redakcji „Gazety Lwowskiej” Chorążczyzny 31 I. p. w godzinach 6—7 wiecz.

w aptece Dobrzańskiego. Obu awanturników zamknięto w aresztach.

(h) Włamanie i kradzieże. Rachela Weitz, zam. przy ul. Alembeków 6, doniosła policji, że nieznani sprawcy rozbili jej szafkę w kurytarzu i skradli wkładały wart. 100 mli. — Na szkodę Marijana Kosturka zam. przy ul. Janowskiej 55, skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 milionów. — Z mieszkania Bernarda Holiny, urz. przyw. zam. w Bogdanówce skradziono z przedpokoju kurtkę wart. 160 milj. — Ze strychu realności przy ul. Nabelaka 23, skradziono garderobę wart. 40 milj.

Wzrost pod adresem dyrektora Tomickiego, zwracamy się, imieniem licznych suplikantów, o wprowadzenie koniecznych zmian w ruchu tramwaju elektrycznego. Stan taki dzisiaj, trwać dłużej absolutnie nie może. Wozy numerowane stały się prawdziwą udręką publiczności. Kursują one parami z dawniejszymi, znaczonemi literami, a poteni na nrozie wyczekiwać się musi nie raz do trzech kwadransy na pojawienie się dalszej Serji. Publiczność za bilety płaci stosunkowo bardzo drogo, ma więc prawo żądać dla siebie jakichś względów. Nie wątpimy, że znany z energii dyr. Tomicki zaradzi i tym razem złemu.

S. p. Antoni Sznajder, Onegdaj zmarł we Lwowie po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie długoletni kontroler kas przy Lwowskiej Dyrekcji kolejowej, inspektor Antoni Sznajder, przeżywszy lat 61. Zmarły odznaczał się niezwykłą gorliwością w służbie, obiektywnością i wybitną wiedzą fachową. To też w ostatnich latach powoływało go Ministerstwo kolei żelaznych do współpracy w ujednostajnieniu przepisów kolejowych dla całego obszaru ziem polskich i w czynnościach organizacyjnych. Nowe przepisy dla kas kolejowych są przede wszystkim dziełem Zmarłego. Na pogrzebie w sobotę po południu żegnały z prawdziwym żalem ukochanego, zacnego koleżę tłumy pracowników kolejowych i publiczności.

Jak należy wypełniać zeznania o majątku? Pod tym tytułem okazała się w handlu księgarskim broszura o podatku majątkowym wrez ze wszystkimi przepisami wykonawczymi. Broszura ta objaśnia w sposób bardzo popularny i jasny całą ustawę i zawiera ponadto wzory zeznań do tego podatku. Autorem tego, dzisiaj bardzo ważnego wydawnictwa, jest Naczelnik Dept. Ministerstwa Skarbu Pan Stanisław Iglicki, który sam przy tej ustawie pracował, — co daje pewność, iż każdy podatnik znajdzie dokładne i wyczerpujące objaśnienie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Kasyna i Koła lit. art. odbędzie się we wtorek, 15 stycznia 1924 o godzinie 7, a w braku kompletu o godz. 7.30 wieczorem. Porządek dzienny Podwyższenie opłaty miesięcznej i wpisowego.



Oplaty stempłowe przy przesyłkach kolejowych. Z dniem 1. stycznia b. r. podwyższone zostały opłaty stempłowe od listów przewozowych przy przesyłkach całowagonowych na 940.000 Mk. przy przesyłkach półwagonowych na 470.000 Mk., a przy przesyłkach drobniejszych na 50.000 Mk. Oplatę stempłową od kwitów bagażowych podwyższono na 50.000 Mk.

Waloryzacja opłat, pobieranych przez agencje celne. Z chwilą wejścia w życie waloryzacji opłat kolejowych zwaloryzowane też zostały opłaty, pobierane przez agencje celne polskich kolei państwowych. Odnosi się to do „taksy komisowego”, wyrażonej w stosunku procentowym do wysokości cła, względnie w złotych frankach lub centymach stosownie do rodzaju przesyłki i przedsiębranej czynności. — Zwaloryzowane też zostały opłaty za dokonywanie robót fizycznych przy ocleaniu (wyładowanie, przeładowanie, osznurowanie, obszycie i t. d.). — Należności przypadające oblicza się podług kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty cła, względnie przy kredycie celnym w dniu wystawienia zobowiązania, i pobiera się w markach polskich.

Z dołi nauczycieli na Wołyniu. Nauczyciele szkół powszechnych w okręgu kuratorjum szkolnego wołyńskiego nie otrzymali po dziś dzień poborów, płatnych 1 stycznia br. i narażeni są z tego powodu na wielkie przykrości. Wobec tego, że zwłoki takie są na porządku dziennym w okręgu wołyńskim, wkrótce powinny odpowiednio czynniki i pouczyć kuratorjum wołyńskie, że nauczycielom płace regularnie należy wypłacać.



Zniesienie świąt kościelnych w Bol-szewji. Komisarz oświaty sowieckiej Gruzji wydał dekret zabraniający świętowania w szkołach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Na miejsce tych świąt naznaczono obchodzenie uroczystości ludowej rewolucji zrzucenia carsz-czyny.

(i) Zgon Alfreda Grünfelda. 5 lin. zmarł w Wiedniu słynny pianista Grünfeld, w 72 roku życia.

(f) Oibrzymi proces Hitlera. który

odbędzie się wkrótce, zgromadził na ławie oskarżonych przeszło 100 osób. Ze względów politycznych proces przeniesiony będzie poza Monachjum.

(f) Podatek „paskarski” w Rumunii. Rząd rumuński wniósł projekt ustawy, według którego majątki zdobyte po wybuchu większej wojny w sposób zagadkowej zaplaca 30% na rzecz skarbu państwa. Cudzoziemcy, przybywający na krótki pobyt do Rumunii, zaplaca podatek 200 lei dziennie. Dochody z tych podatków przejdą ministerstwu wojny, zdrowia i oświaty.

(jp.) Radość, która zabija. W Montpe-llier we Francji, niejaki Fernand Ozil, człowiek żonaty, ojciec dziesięciorga dzieci, pozostający w dość trudnych warunkach finansowych, wygrał los 25 tysięcy franków. Ten łaskawy uśmiech fortuny tak silnie podziałał na Ozila, że dostał ataku sercowego, a nazastrz zmarł, osierocając swą liczną rodzinę.

Biskup polski na Dalekim Wschodzie. 28-go października r. ub. odbyła się jak donosi charbiński „Tygodnik polski” — w polskim kościele parafialnym w Charbinie (Chiny) konsekracja ks. Karola Śliwkowskiego na godność biskupa wladystockiego. Przytem delegat apostołski zwizdził świeżo upaństwowione przez rząd polski gimnazjum polskie im. Henryka Sienkiewicza i szkołę początkową im. św. Wincentego a Paulo w Charbinie.

FALSZYWE BANKNOTY MILJONOWE.

Z Warszawy donoszą: Przytrzymano tu dziś dwóch osobników, którzy usiłowały puścić w obieg fałszywe banknoty milionowe. Jak się okazuje, fałszywe banknoty milionowe zostały puszczone w obieg prawie równocześnie z oryginałami, a niedawno nawet 60 sztuk rozpoznano PKKP., jako fałszywe.

Są one wykonane z dużą precyzją i widocznie fałszowanie ich jeszcze się opłaca. Charakterystycznym jest, dlaczego PKKP. nie powiadomiła publiczność o przytrzymanych fałszyfikatach.

Z ruchu wydawniczego.

POZYTECZNE PODRĘCZNIKI POLICYJNE.

Ruchliwa Komenda Szkoły Policji nr. X. Okręgu w Stanisławowie pod redakcją jednego ze swych wykładowców, doskonałego kryminalisty (szkoła wiedeńska) i autora kilku prac w języku niemieckim, komisarza P. P. Dr. Gabriela Laxa wydała już szereg podręczników z zakresu wiedzy policyjnej:

1) Dr. Lax: „Policja kryminalna”, praktyczny podręcznik dla służby śledczej, 2) Dr. Lax i B. Kutra: „Ustawa o postępowaniu karnym”, praktyczny podręcznik dla użytku funkcyjnych, 3) Dr. Lax: „Walka z lichwą i spekulacją”, instrukcja dla użytku funkcyjnych, 4) Dr. Lax: „Przepisy koszarowe”, instrukcja dla użytku funkcyjnych, 5) Dr. Lax: „Biuro meldunkowe”, instrukcja organizacyjna dla użytku funkcyjnych, 6) Dr. Lax: „Referat ruchu ulicznego i kolowego przy komisariacie i posterunku P. P.”, zawiera przepisy, obowiązujące odnośnie do spraw dorożkarskich, samochodów, rowerów, wozów ciężarowych, wózków ręcznych, czystości ulic, dróg i placów, regulaminy, jakoteż wzory druków i formularzy, 7) Dr. Lax i B. Kutra: „Prawo karne”, część I, ogólna, podręcznik dla użytku organów służby bezpieczeństwa na obszarze byłego zaboru austr., 8) Dr. Lax i insp. Karol Piekarski: „Organizacja władz i obowiązujące przepisy administracyjne”, podręcznik dla użytku organów służby bezpieczeństwa.

Wydawnictwa te są nader cenne, i dziełami z dziedziny fachowej literatury, a co najważniejsze, że opracowane są w formie odpowiadającej przede wszystkim nie-prawnikom, do których należą szerokie rzesze niższych funkcyjnych, z drugiej jednak strony wystarczają jeszcze dla użytku funkcyjnych. Dla wyszkolenia adeptów w służbie policyjnej, podręczniki stanowiąc będą niewątpliwie znakomite źródło wiedzy.

MALY FEJLETON. Mróz.

Lwów, 7. stycznia.
Rano dziwnym cudem powiało od okien.

Wystarczyło spojrzeć na śnieg, dziwnie jakoś stęzwały i zimno sinawy, aby się domyślić, że na dworze musi być tegi mróz.

Mróz, jak to nazywają Mazurzy — sędzisty.

W nieopalanym korytarzu hotelu przejmujący chłód; zimno piwniczne czy wzięcenne.

W bramie wita mnie portjer:
— Ależ to dziś mrozisko!

Istotnie mrozisko! Do głębi duszy sięga.

Ulica zastęgle, skamieniała. Gdy spojrzeć przed siebie, widzi się w głębi perspektywy bura, gestą mgłę.

Ze wszystkich kominów cicho i szybko mkną w górę białe, chryże dymy. Widać — ludzie palą w domach w przyspieszonym tempie na gwałt.

Niebo jest czyste, jasne, błękitne, połyskiwie jak jedwab, ale blade. Ma się wrażenie, że i ono zamarzło, niby woda.

Drzewa stęzale tkwią w ziemi, jak żelazne słupy.

Powoli robi się coraz jaśniej, promiennie. Wszystkie metalowe ozdoby, wszystkie złote litery lśnią jak płomień. W szybach okien rozpalają się przedudne, różnobarwne zorze. Kolumny dymu opalują w słońcu. Tarcza zegarowa na wieży ratuszowej świeci jak złoty dukat. — Jezdnia staje się tak srebrna, że aż oczy boją, gdy się na nią patrzy. Wyżłobione w śniegu koleje skrzą złościście. Cały Lwów wyiskrzony staje w biel i brylantowym blasku.

W mroźnym powietrzu przelewają się łagodnie cienie różowe, błękitne, siwe, zielonawe. Zdaje się, jak gdyby powietrze falowało barwami. Jest przedudne.

O, a to co?

Skądże ta rozsypująca się na wysokościach mgła opalowa, skądże ten deszcz brylantowy. Jak gdyby anioł przelatujący nad miastem skrzydłem o dach kamienicy zawadził.

To słońce, coraz silniej świecące, straciło swymi promieniami z dachu syplący śnieg i chmurą iskrzącą rzuciło go przechodniom na głowy.

W olśnionych oczach wszystkie stają się w jeden wielki, rozgorzały tęczowymi płomieniami blask.

Mróz! — Wielki mróz.

Wielki — ale tak promienny, że niepodobna mu w twarz patrzeć.

Ters.

Mróz i śnieg objęły u nas władzę.

ŚNIEŻNE PUCHY — A KOMUNIKACJA I APROWIZACJA. — UTRAPIENIA TRAMWAJOWE. CZY MOŻEMY PROSIĆ PŁ. KONDUKTORÓW O WYWOŁYWANIE PRZYSTANKÓW?

Lwów, 8. stycznia.
(ip.) Spóźniona zima uwzięła się, by nadrobić czas utracony. Od pierwszego, trwałego śniegu, który przed świętami Bożego Narodzenia przykrył ziemię jakby białym obrusem wigilijnym, zima ani na chwilę nie popuściła, ale systematycznie dosypuje coraz więcej swych śnieżnych puchów i z każdym dniem silniej zaciska lodową obręcz mrozu.

W ostatnich dniach ostry wicher skomplikował te zimową kampanię zadymką — która muruje wały izolacyjne, zagrażając komunikacji wewnątrz i zewnątrz miasta, a co za tem idzie... i naszej arowizacji. — Niedzielną zadymką odstraszyła okoliczne męczarki, wskutek czego skapo było w Lwowie z tym artykułem, a zachodziła obawa, że w razie przedłużenia zawiei w dalszych dniach, sytuacja jeszcze się pogorszy.

Na szczęście dzień wczorajszy zaświtał jasny i pogodny, choć wyiskrzony kilkunastostopniowym mrozikiem. To też nasy i uszy przechodniów polapały „gile“, a spieszne kroki i silne przytupywanie nie zawsze chronią nogi przed zamarnięciem. Jednak zawsze to mniejsze zło, niż poprzednia zawieja, zwłaszcza przy leniwem tempie u-

mianiania ulic i oczyszczania torów tramwajowych. To ostatnie dało się Lwowianom w ostatnich dniach bardzo przykro we znaki, bo całe linie tramwajowe pozostawały po kilka godzin nieczynne, co wielu pasażerów przypłaciło — prócz bardzo nieraz bolesną stratą czasu — także niepotrzebną stratą opłaty za bilety do przesiadania, które mimo, że odnośnych połączeń nie było, konduktorzy wydawali bez ostrzeżenia — a pieniędzy nadpłaconych nikt nie myślał — rzecz prosta — zwracać.

Z innych aktualności tramwajowych ex re mroźów, należy zanotować, że konduktorzy nasi wbrew zwyczajom, przyjętym na całym zelektryfikowanym świecie, nie mają chwalebego zwyczaju wywoływania nazwy przystanków, co przy zannurowanych mrozeniach szychach ogromnie utrudnia orientację i sprawia, że jakiś gość, i to zwykle z najbardziej spieszących się, za jedzie sobie o jeden lub dwa przystanki dalej, niż mu potrzeba, a jedyna satysfakcją za czas stracony i niezamierzoną przeładzkę powrotną może mu być to, że nakażą mu władze tramwajowe uiszczać dopłatę za dalszą jazdę.

400,000, 425,000, Terpentyna 750, 800, Węglówki 250, 275, 300, 325, 315, 330, 340, 350, 260, 280, 290, 300, Tyśmienca 1500, 1300, 2000, Bk. Ziemia 400, 425, 440, 450, 500, 475, Machleid 3000, Akumulator 4500, 4750, Brugger 4500, 4600, 4400, 4300, Giazolina 5000, 4800, 4600, 4500, 4400, 4300, 4200, Forest 2500, 2400, 2350, 2300, Otkusz 5500, 3400, 3500, 3600, 3800, 3700, 3800, Radziwiłł 6500, 6700, 7000, Rolnadrzja 250, 300

Gięda zbożowa.

Lwów, 7. stycznia
Gięda bardzo licznie odwiedzana — transakcje minimalne, ogólny obrót ledwie 20 ton. Transakcje w owsie — jęczmieniu. Podaż słaba — popyt w zbożu twardem i w ziemniakach silny. Ceny w relacji dolarowej nie uległy zmianie, pszenica 2.75, żyto 1.65, owies 1.40 jęczmień 1.50. Tendencja utrzymana — usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1922 23,500,000—25,000,000. Żyto małopolskie 1923 ex 1923 14—14,500,000. Jęczmień małopolski browarniany 13—13,500,000. Owies małop. 44/45 ex 1923 11,800,000 do 12,300,000. Mąka pszenna 40% „0” 50,000,000 Mąka pszenna 55% „1” 42,000,000 Mąka pszenna 70% „4” 25,000,000 Mąka żytnia 60% „0” 33,000,000 Mąka żytnia 70% „1” 30,000,000. Otreb pszen. netto bez worka 9,000,000. Otreb żytni netto bez worka 8,500,000.

Obroty pozagiędowe

Wczoraj przedpołudniem tendencja zwyklowa, popołudniu gwałtowna haussa, która trwała do 5-tej, później osłabła o 300 do 400 tys. na jednym dol. Obrót bardzo ożywiony. Końcowe ceny: Dolary ameryk. 9 m. 600 tys. do 9 m. 700 tys., Dolary kanad. 9 m. do 9 m. 200 t., korony czeskie 250 do 260 tys.

Złote: 20 kor. 41 m. do 42 milj. 20 frank. 38 m. do 38 i pół milj., 10 rubli 55 m. do 56 milj.

Srebro: korony austr. 580 do 600 tys., 5 kor. 3 m. do 3½ milj., floreny 1½ m. do 1 i pięć ósmych milj., ruble 2 m 400 tys. do 2½ milj.

AKCJE KRAKOWSKIE w tys.

Ziem. B. Kredyt. 900, Powsz. Kredyt. 650, Przemysłowy 2250, Małopolski 2850, Zw. Sp. aZrobk. 17000, Handlowy 2250, Komercyjny 500, Tohan 1500, Arma 3100, Impex 180, Bracia Rolnicy 550, Pezet 800, Ćmielów 7000, Zieleniewski 57000, Cegielski 5500, Parowoz 3100, Trzeb. żelazo 4000, Pocisk 3100, Górka 55000, Siersza gór. 31000, Elektrownia 2250, Tepege 11750, Pol. Nafta 1750, Pokucie 1700, Krakus 7000, Chodorów 19000, Strug 7000, Syndykat Koszyk. 1000, Niemojowski 4000, Agropemnia 3000, Terropol 450, Piaseccy 550, Jaworzno dr. 117000—25—1050000 a 100—95000, Chybie 35000, Szkoła w Krośnie 3000, Lokomotywy 5300, Nafta w Krośnie 10500, Nitrat 1100, Len 4700, Azo 1600, Prz. Węglowy 350, Tendencja mocna i zwyklowa (AW).

GIĘDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. stycznia.
Dolary 8,200,000, N. Jork 8,200,000 Londyn 35,000,000, Paryż 405,000, Wiedeń 100, Praga 235,600, Włochy 355,000 Belgia 356,000, Szwajcaria 1,428,000 Holandia 3,090,900, Frank zł. 1,575,000, Pożyczka zł. 1,305,000, Bony złote 1,275,000, Miljonówka 600,000, Tendencja mocna. (AW).

GIĘDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7. stycznia.
N. Jork 574¼, Londyn 24.73, Paryż 28.75, Wiedeń 0.0080.75, Praga 16.70, Włochy 24.82½, Belgia 25.50, Helmsfors 14.20, Holandia 216 i 7/8, Sofia 4.10, Chrystianja 83 i siedm ósmych, Kopenhaga 101, Stokholm 152, Bukareszt 2.90, Berlin 0.125, Belgrad 6.42. (AW).

GIĘDA BERLIŃSKA.

Berlin, 7. stycznia.
N. Jork 4189500—4211500, Londyn 18254250—18345750, Paryż 217455—218545, Wiedeń 61845—62155, Praga 128178—128822, Włochy 189525—190475, Belgia 192518—193482, Szwajcaria 758100—761900, Holandia 1635925—1634175

GIĘDA GDANSKA.

Gdańsk, 7. stycznia
Warszawa 0528—0532, Marka polski 0578—0582.

Bolszewickie skazania

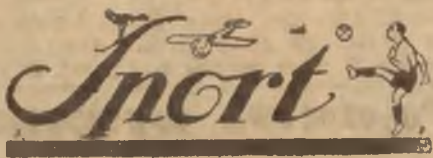
„in effigie“

W Symferopolu bolszewicy zarządziłi w teatrze sąd w sprawie zabójstwa Worowskiego. „W imieniu SSSR.“ Conradi i Polunin zostali skazani na śmierć, Dan i Kuskowa (mieńszewicy) na dożywotnie wygnanie z Rosji, a lord Curzon na internowanie w obozie koncentracyjnym „do wybuchu rewolucji robotniczej w Anglii“

Nagroda pokojowa 50 tys. dolarów.

Boston, 7. stycznia.

Pewien tuł, kupiec żydowski wyznaczył nagrodę 50 tysięcy dolarów za najlepszą propozycję zmierzającą do utrzymania trwałego pokoju. Agencja dodaje, że o nagrodę tę ubiegać się będą Francuzi Włosi, Angliacy, a prawdopodobnie także Niemcy.



Hakoah wiedeńska w Aleksandrii. Dnia 1. bm. Hakoah wiedeńska rozegrała w drodze do Palestyny w obecności 12000 publiczności match z egipskim teamem w Aleksandrii i pobiła przeciwnika w stosunku 3:1 (2:1).

Vienna odegrała we czwartek drugi match footballowy w Paryżu. Tym razem walczyła z paryskiem stowarzyszeniem sportowem Red Star. Do pauzy wynik był 1:0 na korzyść Paryżan. Wynik kończy 2:2.

Rapid poniósł w Sewilli czwartą klęskę podczas świątecznej podróży. Tym razem uległ klubowi — z którym przedtem zwyciężył w stosunku 4:1 — w stosunku 0:2.

Wiedeński Sportklub zwyciężył w Mediolanie 3:1.

Sekcja narciarska Akad. Zw. Sportowego zawiadamia swych członków, że zebranie informacyjne w sprawie kursu jazdy na nartach odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku (Łozińskiego 7). Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.



Dzisiejsza „Bajadera“ z Mitowska, ulubioną primadoną naszej operetki, będzie napewno znowu wysprzedana. Właściciele blozków abonamentowych mogą je realizować w kasie Teatru Nowości.

„Dzwonek alarmowy“. Wesola ta komedia Hennequina i Coolousa, której premiera odbędzie się we czwartek w Teatrze Małym, będzie miała bardzo dobrą obsadę. Reżyser p. Orzechowski odbywa codziennie próby z tej arcywesołej komedji, która w Paryżu doczekała się kilkuset przedstawień.

„Tajemnica Zuzanny“ i „Pajace“ w nowej inscenizacji. Melomanii lwowscy będą mieli sposobność przeżycia w plątek w Teatrze Wielkim dość niezwykłego wieczoru; pójdą mianowicie „Tajemnica Zuzanny“ i „Pajace“ w tak zmienionej szacie, że znakomite dzieło Leoncavalia objawi się w zupełnie innej pod każdym względem formie, według pomysłu świetnego reżysera p. Mikołaja Lewickiego.

TEATR WIELKI.

Wtorek 8. bm. „Bał maskowy“.

Sroda 9 bm. „W kramie baśni“ balet.

TEATR MAŁY.

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 8. bm. „Bajadera“, abonament ważny.

Sroda 8 bm. „Królowa Montmartru“.

(ol. kup 450). Szkła w Kr. 5250, 5500, Star 4000, 4200, Hydropol 300, 330, 360, 380, 400, 420, 425, 450, Przem. drzew. Stanisław 800, 1200, 1250, Czemplińskie Zakłady 350.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7. stycznia.

Dolary St. Zi. 8.200, 8.280, 8.120, Franki złote 1.575, Czeki: Belgja 356, 359, 353, Holandia 3.093, Londyn 35.275, 35.350, 34.650, Nowy Jork jak got. Paryż 405, Szwajcaria 1.428, 1.442, 1.414, Wiedeń 114, 100, 101, 99, Praga 238.600, Włochy 355, Bony złote 1.230, 1.305, 1.300, 8% pożyczka 12.750, 12.500, 12.750, Milionówka 650, 575.

AKCJE.

z dnia 7 stycznia 1924.

Bank dyskont. warsz. 15,90, Bk handlowy 12,500—13,500, Bk dla handlu i przem. 3,750—3,700, Bk kred. warsz. 1,500 do 1,900, Bk kred. powsz. —, Bk przem. Lwów 1,550—1,625—1600, Wileński pr. 400—485, Zachodni 7,500, Ek Zjed. ziem pol. warsz. 3,250, Bk Zw. społ. zarcb. Poznań 16 m., Bk Zw. ziemian 425, Cerata 800, Ekspl. soli potas. 15,750, Kijewski i Scholze 13½, Puls 1,900, Spies i Syn 4,300, Strom 30 m., Wildt 725, Cukrownie: Chodorów 16,500, Czarsk 2,900, Częstocice 13½, Gosławice 5½, Michałów 8 mil., Warsz. Tow. fabr. cukru 18 m., Firiej 2,750, Łazy 1,200

Drzewn. przem. i handel —, Warsz. Tow. kop. węgla 18 m do 19½ m., Cegielski w Poznaniu 5 m., Fitzner i Gumpner 33—30 m., Praska Nafta 1,300, Przemysł naftowy 3,500, Nobel 6½ m., Lenartowicz 390, Puszczyński 5 m. do 7 m., Siła i światło 3 m., Spirytus 13½ m., Polski Loyd 700, Lilpop, Kau i Loew. 3,800, Modrzejewskie zakłady 24 m. do 34 m., Norblin 4.500—5.250—7.500 (Ortwein i Karasiński 1.700, Ostrowieckie zakł. 39 m., Parowoz 2½ m., Pocisk 3,300, Roinn i Zieliński 2,575, K. Rudzki i Ska 7½ m., Starachowice 1—5 em. 16,750, Suchedniów 7,500, Ursus 5,600, L. Zieleniewski 46½—47,300, Żyrardów 730—775 m., Belpol 280, Hurt 875, Borkowski 3,100, Br. Jabłkowski 775, Polbal 600, Skóry i garbniiki 300, Syndykat rolniczy 8½ m., Żegluga 800, Cmentów 5,90, Elektryczność 7,200, Pol. Tow. elektr. 900, Haberbusch 13½ m., Kabei 2,700, Fabr. papier. Klucze 4,055, Korek 750, Marynia 1,750.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 7. stycznia br.: Holandia 216.87, Nowy Jork 574 i jedna ósma, Londyn 24,72, Paryż 28,10, Medjoan 24,70, Praga 15,70, Budapeszt 0,0301, Belgrad 6,42, Sojia 4,10, Bukareszt 2,90, Wiedeń 0,0080 i trzy czwarte, Austr. stempl. 0,0081.

Niepokojąca sytuacja na rynku dewizowym.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 7. stycznia.

(S) Sytuacja na rynku dewizowym w chwili obecnej jest bardzo niepokojąca. Dolar, jak i inne waluty naciągają i wykazują silną tendencję zwyżkową. Robiono więc dolarami obroty rano po kursie około 8,600 tys., po giełdzie po przeszło 9 milionów za dolara. Kurs ustalony na giełdzie oficjalnie wynosił przeszło 8,200 tys. i po tym kursie przydzielano stosunkowo niewielkie ilości. Jak dawniej, tak i tym razem zwyżka walut zagranicznych pociągnęła za sobą resztą zupełnie nielogicznie znaczne osłabienie na rynku papierów. Wszystkie prawie papiery straciły znacznie na kursie, a to około 15 procent. Sytuacja w tej chwili jest niewyjątkowa. Na ogół jest rzeczą niezrozumiałą dlaczego w chwili, kiedy Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla Min. Grabskiego, gdy przypuszczano, że sanacja skarbu po-

stępować będzie mogła w szybszym tempie, dolar tak silnie zwyżkował. Było to dla tutejszego rynku rzeczą dość nieczekiwana, ponieważ liczone się powszechnie z ustabilizowaniem się dolara, którego wyrażeniem była iniedzy innymi bardzo optymistyczna tendencja na rynku papierów, gdzie do dnia wczorajszego zawierano transakcje nawet terminowe w oczekiwaniu zwyżki akcji. Oczekiwania te jak okazuje dzisiejsza giełda nie spełniły się. Jak się dowiadujemy, jednym z powodów zwyżki walut jest zwiększone zapotrzebowanie ze strony tych wszystkich działów przemysłu, które obecnie otrzymały większe zamówienia na dostawy od Rządu. Grupy te zakupują w poważnej ilości waluty zagraniczne dla pokrycia surowca.

Nie jest rzeczą wykuczona, że dzisiejszy wysoki kurs dolara przecięć się ostatecznie załame.

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

WALCE oraz wszelkie maszyny młyńskie, **GAZĘ** szwajc., **GURTY** i **PASY** dostarczają po cenach przystępnych natychmiast ze składu **RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER** we Lwowie, Brajerowska 11a. Telefon Nr. 947. 2732

Posady i prace

EMERYTOWANY urzędnik oboznany z naftą przedsiębiorczy podróże zastępcze za zwrotem kosztów. Zgłoszenia „Poranna” pod „Borysław”. 2715

ZDOLNA BUCHALTERKA Polka ze znajomością czynności biurowych i bankowych poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod: „Pracowita”. 2724-3

POSZUKUJE SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Wraha-gercowa, Lyczakowska 58, II. p. 273

Nauka i wychowanie

KURSA PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu dojrzałości i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych „ECOLE REFORME” Pańska 14. 2674-5

RODOWITY Francuz, były profesor szkoły Berlitz'a zagranicą, rozpoczyna lekcje 15 stycznia. Wpisy na kursa francuskiego i angielskiego codziennie. „Ecole Reforme”, Pańska 15. 2673-5

ZA MIESZKANIE udzieli pomocy w nauce gimnazjaliście (tylko w solidnym katolickim domu) słuchacz 4. roku medycyny, kawaler. Łaskawe zgłoszenia pod: „Eskulap” do Administracji. 2725

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ” MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.)

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIAN lub pianino kupię. Podać cenę. Hanak, Pańska 21. 2659-3

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dorozorcy od 3—4. 1199

FORTEPIANY, PIANINA, Harmonje. Sprzedaż. Najem. Kupno. Zamiana. KAIM i Syn, Kopernika 16. 2613

KAMIENICĘ DWUPIĘTROWĄ w śródmieściu we Lwowie zamienię na dom z ogrodem we Lwowie lub Stanisławowie za dopłatą. Wiadomość we Lwowie w Administracji „Porannej” w Stanisławowie Hellerbach, Sienkiewicza 2. 2719-2

DO SPRZEDANIA samochód ciężarowy marki „Vomag” 4-tonowy w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia: Haliński. Reja 5 od godz. 1½ do 2½ codziennie. 2727

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko jednorocznego sierżanta Aptowtżera Stanisława, wydaną przez P. K. U. Lwów. 2713

KASZEL, CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej **„SULFOCOL”** „LAOKOON” we LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna

CZERNIGIEWICZ JÓZEF unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Straj. 2722

Wysoką prowizję

za wskazanie odbiorcy wzgl. pośrednictwo przy sprzedaży **maszyn stolarskich i tartacznych** płaci poważna wytwórnia tychże maszyn. Blizsze szczegóły pod „H. G. 9022” przez **Biuro ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska”** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 2712

Akwizytor

zdolny, ustosunkowany w sferach handlowych i przemysłowych do przyjmowania zleceń na reklamę kolejową i wagonową potrzebny zaraz. Wynagrodzenie stałe i procentowe. Reflektujemy tylko na silę fachową. Zgłaszaj się do Polskiego Towarzystwa Księgarńi kolejowych „Ruch” S. A. Lwów, Zielona 6. II. p. od godziny 9—2 popoł. 2728

Posezonowa wysprzedaż pojedynczych par

Przykłady cen: Buciki damskie zagr. szyle począwszy od 8,000.000
" męskie " " " " 15,500.000

Składy OBUWIA F-my Schnapek, Thiman i B-cia Eichman Gródecka 1. i Żółkiewska 17

cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000, cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za

ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należność pocztową **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Za granicą 3,250.000 Mk.